Cena 3 zł

Sportowiec Poznański

TYGODNIK POŚWIĘCONY WYCHOWANIU FIZYCZNEMU

ROK I | Poznań, poniedziałek 17 września 1945 | NR 8

Warta — BOS (Warszawa) 10:6 RKS San — Śląsk 146:238

Zwycięstwo Warty w Łodzi

Cracovia zwycięża KKS 3:2

Z wielkim zainteresowaniem oczekiwano w Poznaniu spotkania czołowej drużyny krakowskiej „Cracovii" z drużyną kolejarzy poznańskich, znajdującej się obecnie w dobrej formie, czego dowodem niedawno odniesione zwycięstwo nad „Wartą".

Kierownictwu KKS'u należą się słowa uznania za sprowadzenie do Poznania renomowanej „Cracovii" i dania możliwości swej drużynie, zmierzenia się z przeciwnikiem o wysokiej klasie.

Toteż nic dziwnego, że na boisku KKS'u w Dębcu zebrało się ponad 6 tysięcy widzów, którzy byli świadkami żywej i ładnej gry.

„Cracovia" zaprezentowała się jako zespół doskonały technicznie bez specjalnie słabych punktów. Drużyna gości zademonstrowała grę przyziemną, płynną i efektowną. Gra poszczególnych linii zazębiała się, wzorowe było ustawianie się graczy, wybieganie na pozycje i wypuszczanie w „uliczki". Dobrze operowano niebezpiecznymi skrzydłami. W grze głową wszyscy gracze krakowscy górowali nad miejscowymi. Najlepszym zawodnikiem gości był bezsprzecznie Parpan na środku pomocy. Był on motorem drużyny zarówno w ofensywie jak i niezmordowany w obronie. Dzielnie sekundowali mu boczni pomocnicy bracia Jabłońscy. W obronie, szybkiej i o dobrym wykopie, lepszym był Klimas. Bramkarz obronił kilka niebezpiecznych piłek. W ataku gości doskonała była lewa strona Szeliga-Bobula. Dobrze wypadł prawoskrzydłowy Pawlik. Bartyzel inteligentnie prowadził linie ataku. Mazur na prawym łączniku w drugiej połowie wypadł lepiej od Biernacika.

W drużynie KKS'u, która braki techniczne nadrabiała wielką ambicją, utrzymując przez cały mecz grę otwartą, wyróżnił się specjalnie Skowroński na prawej pomocy. Miał on niezwykle trudne zadanie utrzymania w ryzach niebezpiecznej lewej strony ataku gości. Tarka grał zanadto defensywnie, zwłaszcza w pierwszej połowie. Jego zagrania były stanowczo za wysokie, za mało wypuszczał skrzydłowych. Miał on jednak trudne zadanie utrzymania lotnej trójki ataku gości, musiał poza tym często wspomagać Marciniaka, który grał w pierwszej połowie i wypadł słabo. Wstawiony po przerwie Matuszak spisał się lepiej, co odbiło się dodatnio na grze pomocy. Pomiędzy liniami ataku i obrony powstawała często luka, co było wodą na młyn dla ataku krakowskiego.

Obrona gospodarzy grała w pierwszej połowie bardzo nerwowo i niepewnie, popełniając błędy taktyczne, toteż było dużo rogów. Po przerwie interwencje były skuteczniejsze i wykopy pewniejsze. Lepszym był Baltes. Skromny kilkakrotnie bronił brawurowo, puszczonych bramek nie ma na sumieniu.

W ataku najlepiej wypadł Białas (pieczołowicie pilnowany), jego niebezpieczne strzały często stwarzały groźne sytuacje. Dobrze spisywali się obaj skrzydłowi, zwłaszcza Polka, którego jednak za mało wykorzystywano. Anioła i Atłasiński grali ofiarnie i często cofali się do tyłu po piłki, za mało jednak zatrudniali skrzydłowych i nie wykorzystywali pozycyj podbramkowych.

Najpiękniejszą bramkę dnia uzyskał Białas, strzelający z pełnego biegu „bombę" pod samą poprzeczkę, wobec zdumionego bramkarza gości.

Na boisko wkracza drużyna „Cracovii" z sztandarem o barwach klubowych. Owacyjnie witana przez publikę podchodzi pod trybunę, wznosi okrzyk powitalny i do publiczności rzuca wiązanki kwiatów o barwach narodowych. Entuzjazm na widowni niebywały. Krakowianie zdobywają sobie publiczność. Wbiega huraganem oklasków witana drużyna K. K. S'u.

Następują ceremonie powitalne, wręczenie sobie upominków i przed sędzią ob. Maślakiem drużyny stanęły w następujących składach:

„Cracovia": Hymczak; Gędłek, Klimas; Jabłoński I, Parpan, Jabłoński II; Pawlik, Biernacik, po przerwie Mazur, Bartyzel, Szeliga, Bobula.

K.K.S.: Skromny, Baltes, Wojciechowski; Marciniak, po przerwie Matuszak, Tarka, Skowroński; Polka, Anioła, Atłasiński, Białas, Preja.

Bramki dnia zdobyli, dla „Cracovii": Pawlik w 7 min., Szeliga w 43 min. i Bartyzel w 72 min. Dla K. K. S'u: Białas w 8 min. i Polka w 58 min.

Grę rozpoczyna „Cracovia", lecz piłkę odbiera K.K.S. i prze pod bramkę gości, lecz atak wstrzymuje obrona i dalekim wykopem posyła piłkę w pole, gdzie przez kilka minut toczy się trochę nerwowa gra. Dopiero w

(Dokończenie na str. 2)

Trio obronne Poznania



Weiss, Skromny i Twardowski

Dalszy ciąg zawodów piłkarskich Cracovia — KKS

4 min. Skromny otrzymuje pierwszą piłkę. Minutę później w groźnej sytuacji podbramkowej Tarka wybija piłkę na róg. Strzela Bobula, lecz Skromny broni przytomnie, jak i chwilę później przez wyłapanie piłki wyjaśnia niebezpieczny moment pod swą świątynią. W 7 min. Parpan zagrywa do Pawlika i ten ostry strzał kieruje do bramki gospodarzy, mimo interwencji Skromnego zdobywając prowadzenie dla swych barw.

W 8 min. 1:1. Atlasiński podaje półgórną piłkę do Białasa, który w pełnym biegu strzela „bombę" nie do obrony pod poprzeczkę. Bramkarz gości ani drgnął. Była to najładniejsza bramka dnia. W „Cracovii" daje zauważyć się ładną grę głowy. — Pawlik przebija się, lecz Wojciechowski wybija piłkę na róg — niewykorzystany. Gądlek kiksuje, piłkę odbiera Preja — strzela, lecz piłka o centymetry mija poprzeczkę. W 11 min. niebezpieczne zagranie ataku gości, Baltes w ostatnim momencie wybija na róg — wykonuje go Bobula, lecz bije w aut. Kontratak gospodarzy i daleki strzał Białasa muska słupek, lecz idzie w aut. W 13 min. Parpan strzela wolny, lecz Skowroński wybija piłkę w pole. Obrona gra nerwowo, a atak gości napiera, wynikiem czego były trzy kolejne rogi — niewykorzystane. W 18 min. ładne podanie Polki przyjmuje Preja lecz bije w aut. Chwilę później ładne zagranie Bobuli Szeliga psuje spalonym. „Bomba" Tarki z 20 m idzie obok słupka. W 21 min. atak Bobuli wstrzymuje Baltes. Ostry strzał Atlasińskiego z trudem broni Hymczak. W 23 min. Tarka zagrywa do Atlasińskiego, ten wystawia Polkę, który piłkę przenosi nad poprzeczką. W 25 min. róg wykonuje Preja, lecz Jabłoński II przesyła piłkę w pole; skierowana do Szeligi, ten oddaje do Pawlika, lecz Marciniak wkracza wyjaśniając niebezpieczny moment. W tym momencie „Cracovia" demonstruje ładną grę przyziemną od nogi do nogi, oblegając bramkę gospodarzy, lecz bezskutecznie. W 30 min. Biernasik strzela niebezpiecznie, ale piłka idzie obok słupka. W 33 min. strzał Bartyzela o centymetry przechodzi nad poprzeczką. W 35 min. strzał Atlasińskiego bramkarz gości broni nakrywką. Minutę później strzał Szeligi z podania Bobuli mija bramkę. Skromny ma pełne ręce roboty. W 38 min. broni niebezpieczny strzał Bobuli, chwilę później Bartyzel strzela z 13 m Skromnemu w ręce. I znów róg — bije Pawlik, ale Tarka głową broni. W 41 min. Białas przebija się, lecz Gądlek jest szybszy i piłkę wybija. „Cracovia" za wszelką cenę chce zdobyć prowadzenie, udaje jej się to dopiero w 43 min., kiedy po ładnym zagraniu pomocy piłkę otrzymuje Pawlik, dokładna centra i Szeliga głową kieruje piłkę mimo interwencji Skromnego w lewy górny róg. 2:1. Atak K.K.S'u kończy się autem. Gwizdek sędziego i w tym momencie obok robiinsonującego Skromnego, piłka grzęźnie ku przerażeniu publiki w siatce. Strzelał Bobula, lecz o ułamek sekundy za późno — gwizdek sędziego był wcześniejszy, bramka nieuznana. Przerwa.

Po przerwie kolejarze ruszają do ataku i już w 1 min. zdobywają róg. Bije Polka — Tarka „główkuje" ale... w aut. W 2 min. ładne podanie Prei pięknie broni Hymczak. Chwilę później niebezpieczne zagranie Polki wyjaśnia Klimas dalekim wykopem w pole. Piłkę otrzymuje Bobula, zagrywa do Szeligi i ten z powietrza strzela „bombę" nad poprzeczkę. W 7 min. błąd Wojciechowskiego nie wykorzystuje Pawlik, strzelając z paru kroków w aut. W 8 min. Białas pod naporem przeciwników z kilku metrów strzela obok. W 9 min. róg dla „Cracovii" — niewykorzystany. Zamieszanie pod bramką kolejarzy — piłkę otrzymuje Mazur, lecz z paru metrów strzela w niebo. W 12 min. centrę Prei Gądlek wybija na róg, który wykonuje Preja i piękna „główka" Tarki staje się łupem Hymczaka. W 13 min. 2:2.

Ładne zagranie Tarki do Prei, dokładna centra przechodzi na prawą stronę pola bramkowego gości i nadbiegający Polka strzela ostro tuż obok wybiegającego Hymczaka wyrównującą bramkę. Od tej chwili gra zyskuje na tempie. W 17 min. zagranie Mazura Tarka wybija na róg — strzela Pawlik, ale Skromny jest na miejscu. W 18 min. strzał Anioły z 17 m broni bramkarz gości nakrywką. Preja z dogodnej pozycji strzela w aut. Jabłoński I zagrywa do Bobuli, ten przebija się, myli obronę i strzela... w aut. W 26 min. ładne zagranie Polki nie wykorzystuje trójka napadu. 27 min. 3:2.

Bobula ładnie przechodzi z piłką pod bramkę kolejarzy, podaje piłkę do Bartyzela, który wykorzystuje nieporozumienie obrońców i strzela pewnie trzecią bramkę dla „Cracovii". Ładnie splasowana piłka, mimo rozpaczliwej interwencji Skromnego wpada do siatki. Kolejarze dążą do wyrównania, „Cracovia" chce wynik podwyższyć, piłka chodzi od bramki do bramki. W 32 min. piłkę otrzymuje nieobstawiony Pawlik, lecz w ostatnim momencie Wojciechowski „zdejmuje" mu z nogi, ratując przed pewną bramką. W 35 min. „główkę" Białasa broni Hymczak. W 37 min. Skromny wybiegiem wybiera piłkę spod nóg Szeligi. Tarka daleką „bombą" przenosi nad bramką krakowian. 38 min. ładne podnie Polki likwiduje Klimas przed napierającym Białasem, wybijając piłkę głową w pole. W 40 min. Preja ładnie mija krakowian, centruje, piłkę otrzymuje Polka, wystawia Tarce i ten 16 m przestrzela. Kontratak „Cracovii" i Pawlik z bliska przestrzela.

43 min. przynosi wspaniały przebój Bobuli, piękną centrę, lecz Baltes był na miejscu. Wzajemne ataki i gwizdek sędziego kończy ten ciekawy mecz. Ob. Maślak z zadania wywiązał się bardzo dobrze.

Osiągnięty wynik jest niewątpliwie sukcesem dla drużyny kolejarzy poznańskich i powinien być bodźcem do dalszej intensywnej pracy dla dobra piłkarstwa polskiego.

Organizacja zawodów bardzo sprawna.

(Wu-Ko)

Z rozgrywek o mistrzostwo klasy A

HCP — RKS San 4:3 (3:0)

Zawody rozegrane na boisku Warty zakończyły się szczęśliwym zwycięstwem HCP. Porażkę Sanu przypisać należy rezerwowemu bramkarzowi, który mógł obronić przynajmniej 2 bramki. Pierwsza połowa gry nieciekawa. Prowadzenie uzyskuje HCP ze samobójczego strzału obrońcy Sanu. Dalsze bramki w tej części gry uzyskują Konopa oraz Narożny. W drugiej części gry drużyna Sanu dąży za wszelką cenę do poprawienia wyniku zdobywając tym samym przewagę. Wszelkie jednak wysiłki napastników kończą się na dobrym bramkarzu Sobalaku, który broni kilka groźnych piłek. Dopiero w 16 minucie jeden z przeprowadzonych ataków Sanu przynosi jej pierwszą bramkę zdobytą ze strzału Waligórskiego. W kilka minut później drugą bramkę uzyskuje Korytowski. H.C.P. rewanżuje się czwartą bramką, którą zdobywa Stachowiak. Na krótko przed końcem dyktuje sędzia za faul na polu podbramkowym rzut karny, którego Chudziak zamienia na trzecią i ostatnią bramkę. Sędziował dobrze ob. Linkowiecki.

tyl.

Legia — Unia (Swarzędz) 6:3 (4:2)

Do zawodów tych wystąpiła Legia z Kwiatkowskim w bramce oraz Mazgajem na lewym skrzydle. Debiut lewoskrzydłowego Legii wypadł na ogół pomyślnie. Tworzy on z Genslerem mocny punkt drużyny. Zwycięstwo Legii w pełni zasłużone. Przewyższała ona bowiem Unię pod względem zagrań technicznych. Unia natomiast braki te nadrabiała ambicją. Pierwsza połowa gry upływa pod znakiem lekkiej przewagi Legii, dla której prowadzenie uzyskuje Mazgaj. Drugą bramkę z pięknego strzału uzyskuje Gensler. Od tego momentu drużyna Unii zaczyna grać składniej owocem czego jest zdobycie bramki przez Kochanowskiego. Wyrównującą bramkę uzyskuje dla Unii Dobiński.

Po przerwie Legia obejmuje z miejsca inicjatywę zdobywając w tej części gry bramki ze strzału Woźniaka 2, Genslera 1 oraz Janiszewskiego 1. Dla Unii bramkę uzyskał Ziętkiewicz.

Sędziował ob. Redmer nieszczególnie, dopuszczając do ostrej gry.

tyl.

Warta — Zjednoczeni 5:5 (3:1)

Z powodu wysłania swego pierwszego garnituru do Łodzi, „Warta" do tego meczu wystąpiła z rezerwami. Mimo to rezerwy zielonych dzielnie stawiły czoło „Zjednoczonym", wywalczając wynik nierozstrzygnięty. Gra na ogół wyrównana, chwilami ostro prowadzona. „Zjednoczeni" nie wykorzystują dwóch rzutów karnych. Bramki dla „Warty" zdobyli: Kaczmarek 2, Poleski, Zugehoer (z karnego) i Wojciechowski; dla „Zjednoczonych" Wędrowicz 3, Sikora i Nawrot.

Sędziował ob. Plotka.

Admira — KKS (Kościan) 7:1

Zasłużone zwycięstwo odniosła drużyna „Admiry", która wyraźnie górowała nad przeciwnikiem. Gra dość żywa, obfitująca w ładne momenty uwidoczniła techniczną przewagę „Admiry". Mimo porażki K. K. S. okazał się drużyną ambitną.

Warta pokonała BOS (Warszawa) 10:6

Pierwszy po sześciu latach występ pięściarzy warszawskich na ringu w Poznaniu wywołał zrozumiałe zainteresowanie i zgromadził na boisku „Warty" mimo pory obiadowej ponad 3 tysiące widzów.

Drużyna gości okazała się zespołem niezwykle bojowym o dobrej kondycji fizycznej. Najlepszych przedstawicieli mieli goście w wagach lżejszych. Technicznie i wszechstronnością oraz skutecznością w walce górowali pięściarze „Warty" nad zawodnikami „BOS-u", co jest niewątpliwie dużą zasługą trenera „zielonych" ob. Feliksa Sztama.

Po walce nadprogramowej w wadze lekkiej, w której Tomaszewski (ZWM „Orkan") zremisował z Ziętkowiakiem (Warta), wkroczyły na ring obie drużyny. Po powitaniu pięściarzy „BOS-u" przez wiceprezesa „Warty" ob. Głowackiego i odpowiedzi kierownika gości ob. Marciniaka, uczczono jednominutową ciszą pamięć poległych bohaterów w powstaniu warszawskim.

Przebieg poszczególnych walk był następujący:

W wadze muszej Patora (BOS) wygrał na punkty z Kordylewskim (W). W 1 starciu Patora walczy spokojnie, pozwalając przeciwnikowi atakować. Kordylewski jest lepszy w zwarciu, atakuje głównie korpus przeciwnika. Warszawianin bije rzadziej ale celniej. Starcie wyrównane. W 2 st. walka się znacznie ożywia. Kordylewski kilka razy trafia dobrze, stosuje jednak za niskie uniki i często wpada na kontry warszawianina, który bije celnie i skutecznie z półdystansu, zwłaszcza szybką lewą. Starcie Patory. W 3 st. Patora jest znacznie świeższy i przytomnie łapie „warciarza" kontrami z obu rąk. Poznańczyk odgryza się zapamiętale, jednak ciosy mu nie wychodzą. Poza tym otrzymał napomnienie za niskie uniki. Starcie i walkę wygrywa zasłużenie Patora.

W wadze koguciej Szatkowski (BOS) zremisował z Koziołkiem II (W). Silniejszy fizycznie warszawianin (który miał „nadwagę", nie kwestionowaną przez kierownictwo „Warty") rozpoczął pierwsze starcie atakiem, lecz Koziołek dobrze i szybko wyprowadzonymi lewymi prostymi stopuje go i nawet na moment posyła na deski. Warszawianin dobrze idzie w pozycji, stara się narzucić walkę na półdystans. Koziołek prostymi utrzymuje go w odpowiedniejszej dla siebie odległości. Starcie wyrównane. W 2 st. Koziołek nadal operuje lewymi i często poprawia krótkimi ciosami z prawej, trafiając skutecznie na szczękę i korpus przeciwnika. Ciosy te robią na gościu wrażenie. Starcie dla poznańczyka. W 3 st. Szatkowski atakuje zawzięcie, wpada raz po raz na kontry Koziołka. Warszawianin trafia kilka razy celnie i czysto — Koziołek słabnie wyraźnie i oddaje starcie gościowi.

W wadze piórkowej Możdżyński (BOS) zremisował z Rogalskim (W).

W 1 starciu Rogalski demonstruje ładną pracę nóg i dużą elastyczność. Warszawianin usiłuje utrzymać walkę na dystans. Błyskawiczny cios spada na szczękę Rogalskiego, który od razu przechodzi do ataku i do zwarcia, gdzie demonstruje całe serie ciosów z obu rąk. Walka żywa i ciekawa — starcie wyrównane.

W 2 st. Rogalski nadal dąży do zwarcia, gdzie pracuje jak maszyna, zbierając punkty. Warszawianin bije nieczysto a w zwarciu przetrzymuje. Możdżyński walczy z dużym zacięciem. Starcie Rogalskiego. W 3 st. Możdżyński przechodzi do ostrego ataku, wkładając w ciosy całą siłę fizyczną. Rogalski walczy zbyt odkryty, otrzymuje kilka celnych ciosów, po których słabnie. Poznańczyk poluje na cios decydujący, lecz warszawianin nie daje mu do tego okazji. Starcie dla Możdżyńskiego, który zaprezentował się bardzo dobrze.

W drugiej walce w wadze piórkowej Skałecki (W) wygrał przez techn. k. o. w 1 starciu z Makosińskim (BOS). Warszawianin rozpoczyna atak, wpada jednak na celne i silne ciosy Skałeckiego, który walczy z lewej pozycji i dysponuje nadal groźnym uderzeniem z lewej. Po kilku ciosach, które spadają jak grumy na szczękę warszawianina, ten idzie dwukrotnie na deski do 7 i 9 i sędzia ringowy słusznie walkę przerywa, odsyłając rozbitego Makosińskiego do rogu. Z powodu lekkiej nadwagi Skałeckiego „Warta" oddaje jednak punkty w. o., warszawianie nie zgodzili się bowiem na nadwagę.

W wadze lekkiej Vogt (W) pokonał przez k. o. w 3 starciu Łukasiewicza (BOS). W 1 st. po okresie wzajemnego wyczekiwania i badania się, celny cios Vogta spada na szczękę Łukasiewicza, który po chwili łapie poznańczyka dokładną kontrą. Vogt jest lepszy technicznie i wszechstronniejszy w uderzeniach. Łukasiewicz mocno się odgryza. W 2 st. wymiana ciosów z dystansu. Warszawianin celnie trafia i Vogt nieco słabnie. Mimo to dobrze kontruje ataki Łukasiewicza, którego ciosy wyprowadzane są za obszernie. W 3 st. obaj zawodnicy wyraźnie polują na cios decydujący. Vogt kilka razy trafia celnie lewymi prostymi i sierpami, jednak sam wpada kilka razy na kontry warszawianina. Po silnym ciosie z lewej, bitym krótko i błyskawicznie Łukasiewicz idzie na deski, wstaje zamroczony, otrzymuje serię uderzeń z obu rąk, wreszcie suchy „sierp" z lewej na szczękę kładzie go na deski, gdzie zostaje wyliczony.

W wadze półśredniej Jarecki (W) wygrał przez techn. k. o. w 1 starciu z Majewskim (BOS). Poznańczyk walczy spokojnie i atakuje zrywami, trafiając z obu rąk celnie i skutecznie. Warszawianin walczy ambitnie i odgryza się na każdym kroku. Jeden z ciosów Jareckiego rozcina brew przeciwnikowi i lekarz nie dopuszcza Majewskiego do dalszej walki.

W wadze średniej Sobczak pokonał po zaciętej walce Ożarka (BOS). Dużo silniejszy fizycznie Ożarek rozpoczyna walkę atakiem i ciosami z obu rąk, zbyt obszernymi i sygnalizowanymi. Sobczak szybko ostudził zapał przeciwnika, trafiając celnie z lewej i prawymi sierpami na szczękę. W zwarciu Ożarek walczy nieczysto i przetrzymuje. Starcie Sobczaka. W 2 st. Ożarek poluje tylko na cios, bije jednak mało dokładnie i często nieczysto. Sobczak ładnie punktuje prostymi i trafia więcej, wygrywając starcie. W 3 st. Ożarek atakuje dziko i bez stylu, kilka razy skutecznie trafia. Sobczak za mało operuje prawą, pod koniec słabnie. Starcie dla Ożarka, który nie mógł odrobić straconych przez dwa starcia punktów.

W wadze półciężkiej Szymura (W) znokautował w 2 starciu Drabkowskiego (BOS). Drabkowski ruszył jak lawina na wicemistrza Europy. Obszernie wyprowadzonymi i niecelnymi ciosami atakował Szymurę, który początkowo miał niemało kłopotu, aby powstrzymać zapędy nieustępliwego warszawianina. Kilka dokładnie bitych „dyszli" utemperowało Drabkowskiego, który postawił wszystko na jedną kartę. W 2 st., które rozpoczyna warszawianin już mocno zmęczony, kilka ciosów dublowanych, parę „dyszli" i wreszcie krótki „sierp" z lewej posyła Drabkowskiego na deski, gdzie zostaje wyliczony.

Sędziował w ringu ob. Jacek Kowalski, na punkty ob. ob. Bielewicz, Kaliniak i Radomski. *(al)*

Woj. Milic. K. S. — ZWM „Orkan" Poznań 9:5

Rewanżowe spotkanie powyższych drużyn, rozegrane w ub. niedzielę w Katowicach w sali Filharmonii, zakończyło się ponownym zwycięstwem milicjantów.

W wadze muszej Górecki (Mil.) górował znacznie nad młodziutkim Wyrąblewskim (Orkan), którego sekundant poddał po drugim starciu.

W wadze koguciej doskonale walczący Roszkiewicz (Orkan) pokonał po raz drugi Moczkę (Mil.). Walka była przez dwa starcia bardzo zacięta i obfitowała w silną wymianę ciosów. Moczko, który otrzymał napomnienie za niedozwolone ciosy, nie mógł w trzecim starciu odrobić straconych punktów. Poznańczyk wygrał spotkanie pewniej, aniżeli w Poznaniu i zapowiada się doskonale na przyszłość.

W wadze lekkiej Olejniczak (Orkan) stawił nadspodziewanie silny opór rutynowanemu Tworkowi (Mil.). Poznańczyk walczył odważnie, trafiał często i celnie, prowadząc przez dwa starcia na punkty. W trzecim starciu Olejniczak zaniedbał zasłony i niespodziewany cios Tworka na żołądek posłał go na deski, gdzie został wyliczony.

W wadze piórkowej lepszy technicznie Różański (Mil.) pokonał Tomaszewskiego (Orkan). Poznańczyk początkowo mocno stremowany poprawił się w drugim starciu. Wobec dużej przewagi Ślązaka, sekundant gości poddał Różańskiego w trzecim starciu.

W wadze lekkiej Pela (Orkan) zwyciężył na punkty Komudę (Mil.). Była to najciekawsza i najładniejsza walka dnia, stojąca na dobrym poziomie technicznym. Obaj zawodnicy to stare „wygi" ringowe. Pela narzucił przeciwnikowi walkę na półdystans i w zwarciu, demonstrując piękne serie ciosów z obu rąk, górując przez wszystkie starcia.

W wadze półśredniej Grądkowski (Mil.) pokonał pewnie Gorączniaka (KKS—Poznań). Ślązak znajdujący się w doskonałej formie, górował technicznie i wszechstronnością oraz celnymi ciosami nad poznańczykiem, któremu ciosy nie wychodziły. Wobec wyraźnej przewagi Grądkowskiego, trener „Orkanu" wycofał zawodnika z ringu na początku drugiego starcia.

W wadze średniej walka pomiędzy Sękiem I (Orkan) a Bielskim (Mil.) zakończyła się już po pierwszym starciu wynikiem remisowym. Walka niezwykle zacięta, obfitująca w silne i celne ciosy. Wpadając w zwarcie obaj zawodnicy przecięli sobie brwi, co uniemożliwiło im dalsze prowadzenie walki.

W walce nadprogramowej w wadze półciężkiej Pisarski (Mil.) wysoko wypunktował Baranowskiego (dawniejszego boksera lwowskiej „Lechii"). Sędziował w ringu ob. Zapłatka, (który osiedlił się na stałe na Śląsku), punktował ob. Federowicz. Sekundował zawodnikom poznańskim trener „Orkanu" ob. Szydło.

(al)

Rozgrywki półfinałowe P. O. Z. P. N.

Do rozgrywek półfinałowych zaliczonych zostało 20 drużyn, które zostały rozdzielone na cztery grupy po 5 drużyn:

Grupa I: „Ostrovia" Ostrów, „Prosna" Kalisz, O. M. TUR Kalisz, Milic. K. S. Kalisz, K. K. S. Ruch Kępno.

Grupa II: „Admira" Poznań, „San" Poznań, HCP Poznań, K. K. S. Leszno, K. K. S. Kościan.

Grupa III: „Warta" Poznań, „Zjednoczeni" Poznań, „Legia" Poznań, „Unia" Swarzędz, K. K. S. Rawicz.

Grupa IV: K. K. S. Poznań, „Polonia" Poznań, „Dąb" Poznań, „Polonia" Chodzież, Luboński K. S. Luboń.

Do finału wchodzi z każdej grupy drużyna zajmująca pierwsze miejsce w tabeli. Ze względu na brak terminów, finał rozegrany zostanie w następnym roku. Sposób rozegrania finału ustalony zostanie w swoim czasie.

Do klasy A wchodzą z każdej grupy dwie drużyny, które zajmą w tabeli dwa pierwsze miejsca, oraz dwie drużyny, które w dodatkowej eliminacji o wejście do klasy A zajmą pierwsze miejsca. Dodatkowe eliminacje o wejście do kl. A rozegrają drużyny, które zdobędą 3-cie miejsce w tabeli w rozgrywkach półfinałowych, wg nast. rozdziału: drużyna z grupy I z drużyną z grupy III, oraz drużyna z grupy II z drużyną z grupy IV rozegrają po dwa mecze, raz u siebie, raz u przeciwnika. Ogółem do klasy A wchodzi 10 drużyn, reszta drużyn, które nie zaklasyfikują się do klasy A wchodzą do klasy B.

Zawody o mistrzostwo winny się odbyć w terminie wyznaczonym przez W. G. i D. Zmiany w terminie są dozwolone po obopólnym porozumieniu się przeciwników i po pisemnym zawiadomieniu W. G. i D. oraz W. S. S. przez oba kluby nie mniej jak 7 dni przed wyznaczonym terminem.

Wszelkie inne przepisy odnoszące się do zawodów o mistrzostwo ustalają Postanowienia PZPN, oraz Postanowienia POZPN.

Terminarz:

16. 9. 45. TUR — Milic. K. S., Ostrovia — KKS Ruch, Admira — KKS Kościan, H.C.P. — San, Legia — Unia, Zjednoczeni — Warta, Polonia Poznań — Luboński K.S., K.K.S. — Dąb.

23. 9. 45. K.K.S. Ruch — TUR, Ostrovia — Prosna, San — Admira, H.C.P. — KKS. Leszno, Warta — Legia, Zjednoczeni — K.K.S. Leszno, Dąb — Polonia Poznań, K.K.S. Poznań — Polonia Chodzież.

30. 9. 45. TUR — Ostrovia, Prosna — Mil. K.S., Admira — H.C.P., K.K.S. Leszno — K.K.S. Kościan, Unia — Warta, K.K.S. Rawicz — Legia, Polonia Pozn. — K.K.S. Pozn., Polonia Chodzież — Luboński K.S.

7. 10. 45. Milic. K.S. — Ruch, Prosna — TUR, K.K.S. Kościan — San, K.K.S. Leszno — Admira, Legia — Zjednoczeni, K.K.S. Rawicz — Unia, Luboński K.S. — K.K.S. Poznań, Dąb — Polonia Chodzież.

14. 10. 45. Milic. K.S. — Ostrovia, Ruch — Prosna, K.K.S. Kościan — H.C.P., San — K.K.S. Leszno, Unia — Zjednoczeni, Warta — K.K.S. Rawicz, Luboński K.S. — Dąb, Polonia Chodzież — Polonia Poznań.

21. 10. 45. Milic. K.S. — TUR, K.K.S. Ruch — Ostrovia, K.K.S. Kościan — Admira, San — H.C.P., Unia — Legia, Warta — Zjednoczeni, Luboński K.S. — Polonia Poznań, Dąb — K.K.S. Poznań.

28. 10. 45. TUR — K.K.S. Ruch, Prosna — Ostrovia, Admira — San, K.K.S. Leszno — H.C.P., Legia — Warta, K.K.S. Rawicz — Zjednoczeni, Polonia Poznań — Dąb, Polonia Chodzież — K.K.S. Poznań.

4. 11. 45. Ostrovia — TUR, Milic. K.S. — Prosna, H.C.P. — Admira, K.K.S. Kościan — K.K.S. Leszno, Warta — Unia, Legia — K.K.S. Rawicz, K.K.S. Poznań — Polonia Poznań, Luboński K.S. — Polonia Chodz.

11. 11. 45. Ruch — Milic. K.S., TUR — Prosna, San — K.K.S. Kościan, Admira — K.K.S. Leszno, Zjednoczeni — Legia, Unia — K.K.S. Rawicz, K.K.S. Poznań — Luboński K.S., Polonia Chodzież — Dąb.

18. 11. 45. Ostrovia — Milic. K.S., Prosna — Ruch, H.C.P. — K.K.S. Kościan, K.K.S. Leszno — San, Zjednoczeni — Unia, K.K.S. Rawicz — Warta, Dąb — Luboński K.S., Polonia Poznań — Polonia Chodzież.

Podane terminy mogą jednakże ulec zmianie.

Wyniki zawodów z „Dnia PZPN."

Kraków — Śląsk 12:2 (5:1)

Zawody rozegrane w Krakowie zakończyły się wysoką klęską drużyny śląskiej, która wystąpiła w składzie innym, aniżeli ostatnio przeciw Poznaniowi. Kraków walczył w dniu tym aż na 5 frontach.

Tarnów — Kraków 3:0 (1:0)

Kraków — Bielsk 6:2 (2:0)

Kielce — Kraków 2:1

Kraków — Zagłębie Dąbrowskie 1:1

Częstochowa — Sosnowiec 5:4 (2:2)

Górny Śląsk — Śląsk Opolski 3:1 (1:1)

Łódź — Warszawa 3:2 (2:0)

Poznań II — Ostrów 1:1 (1:1)

Zawody odbyły się w Ostrowie i zakończyły się po ciekawej grze, stojącej na dobrym poziomie, wynikiem remisowym. Bramkę dla Poznania uzyskał Śrama, dla gospodarzy Skoczylas. Widzów około 3 tysiące. Sędziował dobrze ob. Woźniak z Poznania.

Warta — Zjednoczeni (Łódź) 2:0 (1:0)

Drużyna „Warty" rozegrała w niedzielę w Łodzi zawody towarzyskie z drużyną „Zjednoczonych", zwyciężając w stosunku 2:0. Bramki dla „zielonych" uzyskali: w 10 min. pierwszej połowy Gendera, oraz Smólski w 65 min. „Warta" wystąpiła bez Danielaka.

W pierwszych 20 min. Warta górowała wyraźnie, później gra się wyrównała, przybierając na ostrości.

W wyniku tego zniesiono z boiska kontuzjowanego bramkarza „Warty" Szulca, którego zastąpił Wojtyniak.

W drugiej połowie zniesiono Smólskiego, którego zastąpił Pospieszyński. Sędzia ob. Kowalski, swymi rozstrzygnięciami krzywdził gości, odgwizdał m. in. strzeloną bramkę, później anulując swoją decyzję.

Publiczności około 5 tysięcy, która owacyjnie żegnała drużynę poznańską.

Z życia RKS-ów

W dniu 1 września rozpoczęto w Warszawie zawody o mistrzostwa klubów robotniczych (RKS-ów) i Organizacji Młodzieży TUR. Przed rozpoczęciem zawodów przemawiał poseł do K. R. N., sekretarz Centralnego Komitetu O. M. TUR tow. Obrączka.

Drużynowo najlepiej wyszła Legia Kraków i TUR Tomaszów. Sensacją dnia była Cejzikowa (Skra Warszawa), która ustaliła robotniczy rekord Polski w rzucie kulą — 9.22 m (poza konkursem rzuciła 10,07). — W poszczególnych konkurencjach wyniki były następujące:

Bieg 60 m pań — Mitan — Legia Kraków — 8,4 sek.

Bieg 500 m pań — Wolko — Legia Kraków — 1,37,6 m.

Rzut kulą — Cejzikowa — Skra Warszawa — 9,22 m.

Skok wzwyż pań — Mitan — Legia Kraków — 1,25 m.

Bieg 100 m panów — Kończak — TUR Płock — 11,9 sek.

Bieg 1500 m. panów — Kowalski — RKS Sarmata — Warszawa 4.36.9 m.

Skok w dal panów — Mokwiński — TUR Tomaszów — 5.80 m.

Pchnięcie kulą — Jabłoński — TUR Tomaszów 12.02 m.

Siatkówka panów — Śląsk — Skra 0:2; Bydgoszcz — Częstochowa 0:2; Marymont — Płock 2:0; Kraków — Łódź 0:2.

Zlot „TURU" w Katowicach

W dniach 15 i 16 września rb. odbył się w Katowicach ogólnopolski Zlot Organizacji Młodzieży „T.U.R". W ramach zlotu odbyły się igrzyska sportowe drużyn OM TUR oraz RKS-ów z całej Polski. W zawodach pływackich brała również udział sekcja pływacka RKS „San" z Poznania. Szczegółowe sprawozdanie i wyniki z igrzysk podamy w następnym numerze.

O wychowanie fizyczne pracowników fabrycznych

„Kurier Sportowy" m. in. pisze:

„...Już czas, aby wychowanie fizyczne fabryczne stanęło na racjonalnych podstawach i spełniało świadomie zadania zdrowotne mas pracujących".

„WIELKA PIĄTKA"

Poznańscy koszykarze.

Znają ich boiska i hale sportowe całego kontynentu. Jak Europa długa i szeroka, od Neapolu po Tallin, od Paryża po wschodnie granice Rzeczypospolitej rozsławiali imię polskiego sportu.

Tam gdzie się pojawiali, ściągali tysięczne tłumy, by przed ich oczyma demonstrować wyżyny swego kunsztu, rozwijać całą skalę swego bogatego talentu.

Technika, szybkość, wytrzymałość, wielka wiedza taktyczna, a nade wszystko ambicja i wola zwycięstwa, oto podstawy ich klasy, tajniki sukcesów, elementy popularności.

Byli postrachem wszystkich drużyn europejskich, pożądanym gościem boisk i hal wszystkich krajów.

Przewagę taktyczną drużyn północnych niwelowali szybkością, przewagę szybkości drużyn południowych kondycją i taktyką, a jeśli nie wystarczały technika, taktyka, szybkość, czy kondycja, rzucali na szalę niebywałą ambicję i w końcowym zrywie wydzierali przeciwnikowi pewne już zdawałoby się zwycięstwo.

Łotwa, Estonia, Włochy, Francja, Niemcy, Węgry, Czechosłowacja, Finlandia, oto wykaz drużyn narodowych, które nieraz uznać musiały wyższość naszej piątki, i schodziły z boiska pokonane. Jedyna Litwa może się poszczycić, iż nie uległa nam ani razu.

Genewa, Berlin, Ryga, Paryż, miasta włoskie, Kowno, Warszawa, oto etapy ich drogi ku sławie, słupy milowe w rozwoju polskiej koszykówki, złote karty polskiego sportu.

„Polscy koszykarze podbijają Europę..." „Brawo, Polacy, pokazaliście Paryżowi grę na najwyższym w Europie poziomie..." „Polacy zademonstrowali szczyty kunsztu basketballowego...". Tak pisały największe dzienniki i czasopisma codzienne i sportowe Genewy, Paryża, Rzymu czy Berlina.

„Tej piątki zazdrości nam Europa...", pisała z dumą prasa polska.

Zdjęcia ich zdobiły szpalty pism krajowych i zagranicznych.

Polscy koszykarze — to w latach ostatnich poznańscy koszykarze. Oni to bowiem, „Wielka Piątka" KPW Poznań, najlepszy zespół klubowy Europy, równocześnie pierwsza piątka polskiej drużyny narodowej, byli w roku 1939 synonimem polskiej koszykówki na terenie międzynarodowym.

Tutaj w Poznaniu była stale niemal stolica polskiej koszykówki. Tutaj miały swą siedzibę dwa kluby, których nazwy mówią same za siebie: AZS i KPW.

Czaplicki, Grzechowiak, Gendera, bracia Kasprzakowie, Łój, Patrzykont, Różycki, Śmigielski, oni to byli pionierami tej gry już na ławach szkolnych i jej mistrzami w czasach późniejszych. Oni wyłonili z siebie „Wielką Piątkę", która była emanacją i wynikiem ich pracy, ich doświadczeń i ich entuzjazmu.

Nie mając gotowych wzorów sami doszli do takiej klasy i stali się wzorem dla młodszych, którzy poszli ich śladami.

W ten sposób wytworzyła się „poznańska szkoła koszykówki", której szczytowym wyrazem była „Wielka Piątka" wraz z plejadą młodych zawodników.

W roku 1939 zespół KPW-Poznań był na terenie kraju bezkonkurencyjnym.

Po raz ostatni wystąpili koszykarze nasi oficjalnie w maju 1939 na mistrzostwach Europy w Kownie, gdzie wobec 16.000 jako drużyna narodowa pokonali kolejno Estonię, Francję, Włochy, Węgry i Finlandię.

Potem przyszła wojna. W czasie okupacji nie zaprzestali uprawiać swego sportu. Czynili to w ukryciu, mimo groźby wysokich kar i prześladowań, zawsze w nadziei, iż wreszcie nadejdzie dzień, kiedy znowu staną oficjalnie między białymi liniami boiska, by na nowo walczyć dla barw swego klubu.

I oto spełniły się ich życzenia.

W międzyczasie dużo się jednak zmieniło.

Zawodnicy „Wielkiej Piątki" postarzeli się o lat sześć, a młodzi w czasie tym podciągnęli się, zmężnieli i z pewnością marzą o laurach swoich wielkich kolegów.

Bezkonkurencyjni dotąd na terenie całej Polski, znaleźli dziś koszykarze obecnego KKS, już tutaj na miejscu groźnego konkurenta.

Jest nim drużyna „Warty".

Oparta na wychowankach przedwojennego „KPW", stanowi dziś „Warta" drużynę b. groźną, mogącą zrobić swym kolegom klubowym niespodziankę. Piątka „Warty": Dylewicz, Iwanow, Abramowicz, Szymura i Matysiak, to zespół wyrównany, nadrabiający braki taktyczne szybkością i przebojowością. Solidny trening sprawił, iż zieloni są w tej chwili w doskonałej kondycji, zarówno fizycznej jak i psychicznej.

Zawodnicy KKS (przedwojenne KPW), zdają sobie doskonale sprawę, iż walka z tym przeciwnikiem będzie trudna, niemniej jednak dołożą wszystkich starań, aby wskrzesić swą przedwojenną tradycję i na boisku dowieść swych praw do tytułu „Wielkiej Piątki".

KKS dysponuje następującymi zawodnikami z których ułożony zostanie zespół, który bronić będzie tytułu: Grzechowiak, Śmigielski, Patrzykont, Łój, Kasprzak, Jarczyński, Górecki, Strzyżewski, Pławczyk, Gałka, Jakubowski, Rychlewski.

Spotkanie powyższych drużyn będzie sensacją sportową Poznania i winno przyczynić się do popularyzacji tej gałęzi sportu na naszym terenie.

(jotes)

Nadzwyczajne walne zebranie K. S. „Warta"

Odbyte w dniu 5 bm. zebranie KS „Warta" zagaił ob. Suszczyński, witając wszystkich zebranych, przedstawiciela POZPN'u prezesa ob. mec. Seydlitza oraz przedstawicieli prasy, po czym na przewodniczącego zebrania obrano ob. mec. Linkego M.

Protokół z ostatniego zebrania odczytał sekretarz generalny ob. Walter, jak również sprawozdanie z działalności klubu i zarządu, nawiązujące jeszcze do roku 1939, który to rok pełen sukcesów przerwała nieubłagana i bezwzględna wojna, zawieszając dalszą działalność klubu na przeciąg przeszło pięciu lat. Z sprawozdania dowiedzieliśmy się, że mimo represji okrutnego okupanta, zapaleni sportowcy i działacze brali udział w piłkarskich rozgrywkach dzielnicowych „na lewo" o mistrzostwo Poznania pod nazwą „Wilda I", które po kilku sukcesach zakończyły się wkroczeniem niemieckiej policji oraz zamknięciem kilkunastu graczy. Po oswobodzeniu z niemieckiej tyranii, mimo ogromnych trudności, piłkarze znów byli pierwsi na starcie i dziś do zanotowania mają kilka poważnych sukcesów, o czym dowiedzieliśmy się z kolejnego sprawozdania kierownika sekcji piłkarskiej ob. dyr. Marcinkowskiego. Następnie kierownicy poszczególnych sekcji złożyli wyczerpujące sprawozdania z działalności. I tu zanotowane są dobre osiągnięcia. Stwierdziliśmy, że „Warta" posiada dziś już pięć czynnych i rozwijających się pomyślnie sekcji i to: piłki nożnej, lekkiej atletyki, boksu, pływackiej i piłki ręcznej.

Po sprawozdaniu komisji rewizyjnej udzielono absolutorium ustępującemu zarządowi i wybrano nowe władze klubowe w następującym składzie:

prezes — ob. mec. Linke,
wiceprezesi — ob. wiceprezydent Drabowicz, ob. dyr. Głowacki, ob. dyr. Marcinkowski;
sekretarze — ob. Walter i ob. Tuszewski;
skarbnicy — ob. Błażczak i ob. Tuliszka;
kronikarz — ob. Wojciechowski M.;
gospodarz — ob. Skrzypczak;
radni — ob. ob. dr Pluciński i dr Cegliński;
komisja rewizyjna — ob. ob. Czaplicki, Kazimierski i Tyszewski.
Kierownicy sekcyj:
piłka nożna — ob. Ślebioda,
lekka atletyka — ob. Wasiak,
boks — ob. Suszczyński,
tenis — ob. Janicki,
pływactwo — ob. Kobyliński,
piłka ręczna — ob. Kowalski.
Sąd honorowy: ob. ob. Seydlitz, Śmigiuk M. i Śliwiński.

Następnie głos zabrał prezes ob. mec. Linke apelując do wszystkich członków, aby rzetelnie i sumiennie pracowali dla swych biało-zielonych barw. W przemówieniu swym zaakcentował, że szczególną opieką klubu cieszyć będzie się młodzież, na której oprze się nie tylko przyszłość klubu, ale sportu polskiego w ogóle. Poruszył również kwestię doprowadzenia do przedwojennego stanu boiska. Wytyczną klubu będzie nawiązanie ścisłej i lojalnej współpracy z władzami, prasą, jak również i klubami. „Fair play" i dyscyplina, to synonimy każdego warciarza.

Prezes POZPN'u ob. mec. Seydlitz apelował do szlachetnej rywalizacji między miejscowymi klubami, bez żadnych antagonizmów, by podnieść poziom sportu poznańskiego tak jak przed wojną do pierwszego w Polsce.

W wolnych głosach i wnioskach poruszono kwestię powołania do życia sekcji hokeja na lodzie. Troskliwszą opieką otoczona zostanie sekcja pływacka. Następnie drogą aklamacji przyjęto wniosek przyznania tytułu honorowego prezesa zasłużonemu i znanemu działaczowi sportowemu ob. Szycowi.

Odśpiewaniem klubowej piosenki „Dopóki gdy na Ostrówku" zebranie stojące na dobrym poziomie zakończono.

Uwaga, kluby sportowe

Wszelkie komunikaty, ogłoszenia oraz sprawozdania z meczów mające się ukazać w Sportowcu Poznańskim, należy przysyłać do Redakcji względnie podać telefonicznie pr tel. 61-92 najpóźniej do niedzieli godziny 21-szej.

Hokej na trawie

Lechia — KKS (Gniezno) 1:2 (1:2)

Po przeszło półgodzinnym opóźnieniu spowodowanym niestawieniem się na czas niektórych graczy „Lechii" doszło do spotkania powyższych drużyn na boisku przy stadionie. Z powodu niestawienia się Zielazka „Lechia" grała w dziesiątkę, mimo to pokazała ładną grę i miała nawet więcej z gry. Szczególnie w drugiej połowie przeważała, nie mogąc wykorzystać kilku murowanych pozycji. Wynik właściwie nie odpowiada przebiegowi gry. „Lechia" stanowczo zasłużyła sobie na zwycięstwo mimo, że K K S. wystąpił w swym najsilniejszym składzie, demonstrując kilka ładnych i niebezpiecznych zagrań. Bramki dla KKS'u zdobyli Tomczak i Izulski; dla „Lechii" Matysik. Sędziowali ob. ob Frankiewicz i Bestyński.

(Wa-Ro)

K. H. „Czarni" — ZZPPC Środa 1:1 (0:0)

W Środzie rozegrano rewanżowy mecz powyższych drużyn, wobec 3000 widzów. Imponująca cyfra widzów dowodzi o wielkim zainteresowaniu, jakie wzbudził pierwszy mecz hokeja na trawie w tym mieście. Miejscowi swą grą zaskoczyli „Czarnych", stawiając im w pierwszej połowie zwłaszcza dzielnie czoło. Dopiero druga połowa przynosi przewagę „Czarnych" lecz atak nie umie tego wykorzystać. Pierwsza bramka pada dla „Czarnych" ze strzału Szulczyńskiego, który przytomnie wykorzystuje nieporozumienie bramkarza i obrony. Wyrównanie uzyskuje dla miejscowych Kabaciński. Na wyróżnienie zasługuje dobrze grający bramkarz średzian Multasiński, który uchronił drużynę swą grą od porażki.

Na terenie Śląska Opolskiego sport rusza

Wiadomości Sportowe „Dziennika Zachodniego" piszą: K. S. Polonia była pierwszą drużyną piłkarską, powstałą na terenie Śląska Opolskiego po opuszczeniu przez okupanta. Została ona założona dzięki inicjatywie dr. Wilgi (obecnego prezesa). Matyasa, Michała i Madejskiego już 29. 5. 1945. Pierwsze kroki były bardzo ciężkie, gdyż teren w którym znaleźli się repatrianci ze wschodu, był dla nich zupełnie nieznany. Rozpoczęto poszukiwania za graczami piłki nożnej i za boiskiem. Już po paru tygodniach starania zostały uwieńczone doskonałym wynikiem. Obecnie K. S. Polonia uruchomiła następujące sekcje: piłki nożnej, gier sportowych, tenisa, pływacką, motocyklową. K. S. Polonia chce zaprosić na otwarcie swego stadionu, które ma odbyć się we wrześniu Wartę z Poznania (z którą już wygrała 3:1). Wisłę Kraków i Pogoń Katowice, a w październiku chce sprowadzić mistrza Czechosłowacji Slavię Praga i ŁKS Łódź.

—

Reorganizacja P. U. W. F. (Urzędu Wych. Fizyczn. i Przysp. Wojsk.)

Sprawę tę poruszaliśmy już na łamach „Sportowca". Przytaczamy tu wyjątki z artykułu „Jeszcze o organizacji P. U. W. F." zamieszczonego w Nr. 9 „Startu" krakowskiego.

„Pragniemy stwierdzić wyraźnie, że ani w Związku Radzieckim, ani we Francji (na przykład tych państw powoływał się referujący sprawę na konferencji prasowej w Warszawie płk. Narbutt — przyp. red.) sport i wychowanie fizyczne nie są zmilitaryzowane. Przeciwnie — całkowicie podporządkowane czynnikowi społecznemu. I dlatego sport rozwija się tam doskonale pod każdym względem. Opinia sportowa całej Polski domaga się odseparowania sportu i wychowania fizycznego od przysposobienia wojskowego, które może i powinno być przymusowe".

—

Poznań III — Koszalin 4:1 (1:1)

Trzecia reprezentacja Poznania walczyła w Koszalinie, gdzie pokonała tamt. Reprezentację miasta. Goście górowali wyraźnie, zwłaszcza po przerwie, demonstrując ładną i skuteczną grę. Bramki dla Poznania uzyskali: Kołtuniak dwie, Mikołajewski i Nowakowski po jednej.

Mistrzostwa POZPR

W ramach mistrzostw POZPR rozegrane zostały następujące spotkania w siatkówkę:

m ę s k i e :

KKS Poznań—PKS Poznań 2:0 (15:2 15:6)
Legia—Warta II 1:2 (11:15 15:5 9:15)
Warta II—PKS Poznań 2:0 (15:2 15:1)
KKS Poznań—Legia 2:0 (15:9 15:6)
PKS Poznań—Legia 2:1 (15:7 10:15 15:13)
Warta I—KKS Poznań 0:2 (8:15 11:15)
Warta I—KKS Gniezno 2:0 (15:6 16:14)

ż e ń s k i e :

Warta I—KKS Gniezno 2:0 (15:6 15:9)
KKS I—Warta II 2:0 (15:1 15:3)
KKS Gniezno—Warta II 2:0 (15:4 15:6)
Warta II—KKS II Poznań 2:0 w o.
Warta I—KKS I Poznań 2:0 (15:9 15:5)
KKS I Gniezno—KKS II Gniezno 2:0 (15:0 15:5)

Szosowe mistrzostwa Polski

W ub. niedzielę odbyły się w Warszawie kolarskie szosowe mistrzostwa Polski na dystansie 150 km. z udziałem 32 kolarzy z różnych okręgów Polski. Brał w nich udział poznańczyk Kluj, który w silnej konkurencji zajął trzecie miejsce, wykazując dobrą formę.

Tytuł mistrza zdobył Wiśniewski (ROS-Warszawa) przebywając trasę w czasie 4 godz. 04.20 min; 2) Wójcik (Orzeł — Warszawa) 4.05.29; 3) Kluj (KKS-Poznań) 4.07.17; 4) Rzeźnicki; 5) Pietraszewski (Łódź); 6) Lipiński (Okęcie—Warszawa), 7) Motyka (KTK—Kraków).

Komunikaty

Poznański Okręgowy Związek Piłki Nożnej wzywa wszystkie zrzeszone kluby do wpłacenia odwrotnie do kasy POZPN-u 1% od wpływów brutto z wszystkich imprez piłkarskich, urządzonych w czasie od 1. 8. 45 do 10. 8. 45. Po 10 sierpnia winny wszystkie kluby w ciągu czterech dni od rozegrania meczu, wpłacać należny POZPN-owi 1% od wpływów brutto na konto czekowe POZPN-u nr IV-282; równocześnie należy przesyłać do Sekretariatu rozliczenie kasowe. Urzędowe blankiety do rozliczeń kasowych zostaną w najbliższym czasie rozesłane wszystkim klubom.

Na pow. konto czekowe należy również przekazać ustalone opłaty kwartalne po zł 100. Wpłata za I kwartał od lipca do 30 września br. winna być dokonana w terminie do 5. 9. br.

Zarząd PZPN postanowił ująć w ewidencję *kadrę instruktorską PZPN-u* celem ustalenia jej kwalifikacji i stopniowania. Uprasza się zarządy klubów o zgłoszenie członków swych, będących instruktorami w 1939 r.

Na nadzwyczajnym Walnym Zebraniu w dniu 26. 8. wybrano zarząd w następującym składzie: prezes Seydlitz, I wiceprezes Marcinkowski, II wiceprezes Skrzypczak III i przewodniczący W. G. i D. Wiśniewski, sekretarz — vacat, zast. sekr. Nowak, skarbnik Kortylewicz, kapitan związkowy Śmiglak, referent wyszkoleniowy Śliwiński, kronikarz Szolata, gospodarz Lipiński, radny Leracz. Do Wydziału Gier i Dyscypliny weszli: Kalkstein, Saturna, Ratajczak, Busse, Królik i Klarek. Komisja rewizyjna przedstawia się następująco: Czerniak, Kozłowski, Muszyński, Cichoń i Szumiński.

Poznański Okręgowy Związek Pływacki komunikuje, że dnia 23 września o godz. 10-tej w świetlicy Z. W. M. przy ul. Armii Czerwonej 1, odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie POZP celem wybrania nowego zarządu. POZP prosi wszystkich pływaków o przybycie.

Wydział Spraw Sędziowskich POZB podaje do wiadomości, że zebranie sędziów okręgowych i kandydatów odbędzie się w piątek 21 bm., o godz. 18 w sekretariacie PZB, ul. Em. Sczanieckiej 10. Obecność wszystkich sędziów obowiązkowa.

Mistrzostwa Okręgu w piłce koszykowej

T e r m i n a r z : 19. 9., godz. 17.30. KKS Poznań—Warta III; godz. 18.30. Pogoń Poznań—Warta II; 20. 9., godz. 18.30. Warta III—Warta II, 27. 9., godz. 17. KKS Poznań—Warta I; 27. 9., godz. 18. Pogoń—Warta III.

Wszystkie rozgrywki odbędą się na boisku „Areny".

Eliminacja tenisistów poznańskich

W związku z mistrzostwami Polski w tenisie, które rozegrano w dniach 12, 13 i 14 września w Krakowie, sekcja tenisowa K. S. „Zjednoczeni" przeprowadziła eliminacyjne rozgrywki, które wyłoniły czterech najlepszych obecnie tenisistów poznańskich: Adamskiego, Chmielewskiego, Piątka i Rodziejczaka. Panie reprezentować będzie na mistrzostwach ob. Jaśkowiakówna.

Za Redakcję: Kolegium Redakcyjne. — Wydawca: Wojewódzki Komitet Organizacji Młodzieży TUR
Redakcja i Administracja: Poznań, Klonowicza 3, telefon 61-92. — Sekretariat Redakcji czynny codziennie od godziny 12—14. — Kolportaż Spółdzielnia „Czytelnik", Poznań, ul. Bukowska 3
Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu. — K — 1850